

Powiat Myślenicki



WASZA REDAKCJA
Telefon 503-078-361
e-mail
myslenice@dziennik.krakow.pl

POWIAT. Mini koszykówka dla podstawówek. Reprezentacje szkół podstawowych z: Krzczonowa (gmina Tokarnia), Stróży (gmina Peim), Tenczyna (gmina Lubień), Sułkowic, Myślenic (nr 3), Sieprawia oraz Dobczyc rywalizowały w Powiatowych

Igrzyskach w mini piłce koszykowej. Najlepsza okazała się drużyna z Myślenic, natomiast drugie miejsce zajęła reprezentacja SP z Tenczyna zaś trzecie SP z Sułkowic. Zawody, które przeprowadził myślenicki MOS odbyły się w hali spor-

towej ZS im. A. Średniawskiego.

BIERTOWICE. Oplątek w OSP. Do strażnicy OSP w Biertowicach (gmina Sułkowice) zaprasza burmistrz Sułkowic, Ośrodek Pomocy Społecznej w tej miejscowości, ZPO, Koło Gospo-

dyń Wiejskich i OSP w Biertowicach na sobotę (godzina 15) na tradycyjny oplątek. **KASZENICA. Rodzinne zaśpiewają kolędy.** „Rodzinne kolędowanie” odbędzie się w sobotę o godzinie 14 w jasienickiej (gmina Myślenice) sali Agro Gości-

nec. Zapraszają na nie: Koło Gospodyń Wiejskich oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Regionalnych „Dwa światy”. Wystąpi między innymi schola parafialna, będą życzenia i łamanie się opłatkiem oraz wspólne śpiewanie kolęd. (MH)

Przedłużenie umowy warunkiem remontu

POWIAT. Oddział dziecięcy w myślenickim szpitalu będzie wyremontowany jeszcze w tym roku, jeśli stacja dializ pozostanie do 2026 roku.

Szpital chce przedłużyć umowę z firmą Fresenius Medical Care Poland na dzierżawę pomieszczeń, w których mieści się stacja dializ. Do 2016 umowa jest podpisana. Chodzi zatem o kolejne 10 lat. Sprawa jest kontrowersyjna.

Jeszcze w sierpniu ubiegłego roku Rada Powiatu podjęła uchwałę wyrażającą zgodę, na to, aby SP ZOZ w Myślenicach przedłużył dzierżawę pomieszczeń w myślenickim szpitalu firmie Fresenius do 2026 roku. To konsekwencja tego, że szpital zaproponował firmie jednorazowe zapłacenie czynszu za cztery lata (kwota 1.200 tysięcy złotych) obowiązującej aktualnie umowy chcąc te pieniądze przeznaczyć na niecierpiącą zwłoki modernizację oddziału dziecięcego. Fresenius wstępnie obwarował ewentualną zgodę na takie rozwiązanie wspomnianym przedłużeniem umowy do 2026 roku (według firmy okres dziesięciu lat jest w takich przypadkach powszechnie stosowanym standardem).

- Aneks do umowy zawierający warunki jej przedłużenia do 2026 roku jest już gotowy



Dyrektor szpitala w Myślenicach Adam Styczeń w stacji dializ

i zaakceptowany przez zarząd powiatu – mówi dyrektor myślenickiego szpitala Adam Styczeń. – Teraz przedstawimy ją kierownictwu Freseniusa do akceptacji.

Marta Andrzejewska, rzecznik prasowy Fresenius Medical Care Polska rzecz całą komentuje bardzo ostrożnie. – Sesja Rady Powiatu odbyła się w piątek i do tej pory nie zostały jeszcze ustalone żadne szczegóły dotyczące umowy. Sprawa jest w toku i najpierw muszą odbyć się spotkania z Dyrekcją Szpitala w Myślenicach w celu ustalenia i przedyskutowania warunków umowy. Dopóki tego

nie zrobimy, trudno w tej chwili mówić, czy zostanie ona przez nas podpisana.

Swoje wątpliwości dotyczące przedłużenia umowy z Freseniusem wyraża radna powiatowa Marta Gajek, która w sierpniu ubiegłego roku głosowała przeciwko takiemu rozwiązaniu. – Przedłużanie umowy na kolejne dziesięć lat z czteroletnim wyprzedzeniem jest dla mnie niezrozumiałe. Decyzję o takim przedłużeniu powinna podjąć nowa Rada w 2016 roku. Moim zdaniem nie powinniśmy wyprzedzać faktów. Rozumiem, że konieczne jest pozyskanie środków na moderni-

zację oddziału dziecięcego, ale czy to dobry sposób?

Podobne wątpliwości wyraża Małgorzata Kruzel, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych przy SP ZOZ w Myślenicach. – Według mnie to pochopne działanie – mówi przewodnicząca. – Spowodowane jest, jak się domyślam brakiem pieniędzy na inwestycje, w tym przypadku remont oddziału dziecięcego. Co będzie jeśli w 2016 roku zmieni się skład Rady Powiatu a wraz z nią stanowisko w sprawie?

MACIEJ HOŁUJ
maciej.holuj@dziennik.krakow.pl

Przenieśli się na ul. Górską. Tymczasowo.

POWIAT. Odkąd zlikwidowano szkołę pomieszczenia Zespołu Szkół Technicznych i Rolniczych w Dobczycach stały puste. Teraz je zagospodarowano.

Powiat chciał budynek wydzierżawić, ale nie znalazł się chętny. Obecnie do pomieszczeń przy Górskiej wprowadził się Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy.

Dotąd zajmował internat Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych – Małopolskiej Szkoły Gościnności przy ulicy Zdrojowej, ale umowa wynajmu nie została przedłużona. Powodem jest remont, jaki ma zostać przeprowadzony właśnie w internacie. Powstaną tam dwie sale technologii gastronomicznej, kuchnia internatu, pracownia praktycznej nauki zawodów, pracownia dydaktyczne oraz całe zaplecze gastronomiczne. Przetarg jest ogłoszony a otwarcie ofert wyznaczono na 7 lutego.

O takiej, niekorzystnej z punktu widzenia OREW, ewentualności było wiadomo już wcześniej. Dlatego szukano innej, tymczasowej lokalizacji. Znalaziono ją właśnie w opustoszałej szkole z internatem przy Górskiej. – Wyszliśmy z taką inicjatywą, a starosta powiatu na to przystał – mówi Paweł Karniowski, przewodniczący koła terenowego Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Myślenicach. Stowarzyszenie będzie korzystać z parteru budynku, gdzie warunki lokalowe są dobre.

To samo mówi dyrektor OREW Teresa Chłosta: – Jesteśmy wdzięczni Starostwu, że dało nam dach nad głową. Dodaje, że ważne było, aby znaleźć lokal. Nie dało się przenieść OREW-u np. do czynnej szkoły, bo niepełnoprawne dzieci nie tolerują dzwonek oznajmiających koniec i początek lekcji.

Jednocześnie dyrektor zwraca uwagę na koszty, które są większe od tych jakie ponosili na Zarabiu, mimo że w Dobczycach nie płać za wynajem, tylko za media: prąd, wodę, wywóz śmieci, opał (węgiel) i zatrudnienie palaczy. – Ogrzewamy więcej powierzchni niż wynajmujemy – mówi. Tymczasem teraz, kiedy trwa budowa nowej sie-

dziby OREW liczy się każda złotówka. Dlatego dyrektor nie wyklucza, że będzie prosić mieszkańców o wsparcie tej inwestycji.

Nowa siedziba powstaje na granicy Myślenic i Osieczan, na terenie byłego wojskowego ośrodka wypoczynkowego. Inwestycja jest już prawie gotowa, wewnątrz trwają prace wykończeniowe. W największym stopniu dofinansowuje ją samorząd województwa (ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych), dołożyły się także cztery gminy w powiatu myślenickim. W ubiegłym roku pojawił się jednak problem po tym, jak minister finansów zdecydował o nieprzesunięciu środków z PFRON na inwestycje, w związku z czym OREW nie otrzymał transzy, na którą liczył.

Nowy rok szkolny chcemy zacząć w nowej siedzibie

Paweł Karniowski
przewodniczący koła PSOUU

– Inwestycja nie jest zagrożona – zapewnia Paweł Karniowski. I dodaje: – Do końca czerwca jesteśmy tu, na Górskiej. Potem są wakacje, a nowy rok szkolny chcemy już zacząć w nowej siedzibie.

Miejsce tam znalazłoby nie tylko uczniowie OREW, ale też grupa osób z ośrodka wsparcia dla dorosłych, którzy mieszkają przy ulicy Żwirki i Wigury. W większości są to byli wychowankowie OREW. Tych osób jest 16, co wynika po części z tego, że nie można przyjąć ich więcej przy obecnych warunkach lokalowych. Z drugiej strony więcej chętnych na tę chwilę nie ma, co z kolei wynika z tego, że ośrodek nie zapewnia dowozu na zajęcia.

Obecnie do OREW uczęszcza 146 dzieci, z czego 63 są objęte wczesnym wspomaganie. Tych ostatnich, jak mówi dyrektor Chłosta, przybyło w porównaniu do stycznia ubiegłego roku.

KATARZYNA HOŁUJ
myslenice@dziennik.krakow.pl

Te pieniądze pomagają przewlekle i nieuleczalnie chorym. Dorosłym i dzieciom.

WIŚNIOWA. Stowarzyszenie Hospicyjne „Bądźmy razem” wchodzi właśnie w czwarty rok działalności. Przez ten czas, wspomagając m.in. domowe hospicjum, mogło setkom chorych. Wspierają go w tym ludzie dobrej woli, na przykład przekazując na jego rzecz 1 procent swojego podatku.

– Bardzo nas cieszy wzrastające grono darczyńców i sprzymierzeńców – mówi Ewa Dudzik-Urbaniak, prezes Zarządu Stowarzyszenia. Wśród tych wspomagających wymienia:

Urząd Gminy Wiśniowa i Starostwo Powiatowe w Myślenicach, które udzielają wsparcia głównie w formie informacyjnej i organizacyjnej, oraz parafie z regionu, lokalnych przedsiębiorców i indywidualne osoby, które wspierają działalność stowarzyszenia finansowo lub ofiarowując swoje wyroby. W 2012 roku przekazali oni w ten sposób na rzecz stowarzyszenia 33 tys. zł, w tym 150 zł ze zbiórki publicznej prowadzonej na podstawie decyzji marszałka województwa małopolskiego (nr 4/2012 PS.1.622.10.2012 z 23 mar-

ca 2012) w formie dobrowolnych wpłat na konto. Pieniądze te służyły na zakup leków dla podopiecznych.

Kolejnych 78 tys. zł udało się pozyskać z wpłat z tytułu „1 procenta”. Dzięki tym pieniądzom możliwa jest pomoc w zakupie leków, materiałów medycznych niezbędnych w leczeniu oraz w dojazdach na leczenie. Pomocy udzielono m.in. 8-letniemu Wojtusowi choremu na białaczkę i 61-letniemu Józefowi, który od 37 lat jest unieruchomiony w łóżku po wypadku komunikacyjnym.

Zakupiono też sprzęt medyczny i rehabilitacyjny do wypożyczalni, z której bezpłatnie mogą korzystać chorzy. Prezes Stowarzyszenia podkreśla też to, że udało się im stworzyć szeroką sieć współpracy. – Mamy wolontariuszy, którzy towarzyszą chorym w domach. Rozwijają się wolontariat młodzieżowy.

Obecnie opieką hospicyjną objętych jest 23 dzieci i ok. 40 dorosłych. Ok. setka dorosłych korzysta z innych form pomocy na przykład przy zakupie leków.

KATARZYNA HOŁUJ